



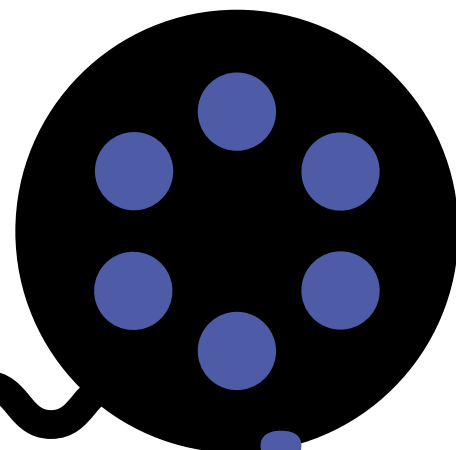
BNP PARIBAS

**Dwa Brzegi**

Festiwal Filmu i Sztuki

**GŁOS**

**DWUBRZEŻA**



4 sierpnia, nr 6

OFICJALNY MAGAZYN



**Peszek**



**Krawczycki**



**Marczewski**



**Duda**

## 6.

Adres redakcji: ul. Szkolna 1, Kazimierz Dolny; e-mail: redakcja@dwabrzezi.pl; Redaktor naczelny: Marcin Radomski; Redaktor prowadzący: Bartosz Kuchler; Skład redakcji: Maja Kowalska, Magda Suchocka, Natalia Oumedjebur; DTP: Radosław Bućko; Fotograf: Krzysztof Wójcik, Konstanty Więckiewicz.

Oficjalny magazyn BNP PARIBAS DWA BRZEZI 16. Festiwalu Filmu i Sztuki w Kazimierzu Dolnym i Janowcu nad Wisłą



## Nie chcę prawdy kosztem bohatera

**W dokumencie ważne jest dogadanie się z bohaterem jak człowiek z człowiekiem. Potrzebna jest rozmowa, empatia, umiejętność wczucia się w czyjąś rolę. Im bardziej jesteśmy uważni na drugiego człowieka, tym lepszy film może powstać – mówi Lidia Duda, reżyserka nagradzanego dokumentu „Pisklaki”.**

**Natalia Oumedjebur: Co uważa Pani o popularyzacji filmu dokumentalnego wśród szerszej publiczności?**

**Lidia Duda:** Dokument jest obecnie na tak interesującym etapie szukania nowych środków artystycznych i wykorzystywania potencjału, który daje sztuka filmowa, że często nie ustępuje dobrej fabule. Film dokumentalny to dla mnie pełnowartościowy film, ale korzystający z innej bazy, czyli prawdziwego życia. Współczesny dokument stoi na bardzo dobrym poziomie – opowiada scenami, ma narrację fabularną, momenty dramaturgiczne, zwroty akcji. Siłą dokumentu jest także opisywanie świata, który jest tu i teraz.

**Co w pracy dokumentalistki jest dla Pani najważniejsze?**

Najbardziej interesuje mnie to, czego nie widać na pierwszy rzut oka. To obecnie największe wyzwanie dla dokumentu, bo dziś każdy ma kamerę, telefon, więc kręcić możemy wszyscy. Skoro więc wszyscy robimy filmy, to gdzie jest miejsce dla dokumentu? Sens kręcenia jest więc tylko wtedy, gdy jesteśmy w stanie pokazać widzowi coś, czego nie zobaczy na pierwszy rzut oka. W „Pisklakach” chciałam pokazać to, co jest głębiej, czyli ukrytą pod powierzchnią opowieść o wzajemnych relacjach, o szukaniu wsparcia u drugiego dziecka, o rozpoczęciu nowego etapu w życiu.

**Jak pracowało się z dziecięcym bohaterem na planie „Pisklaków”?**

Mój punkt wyjścia zawsze jest taki, że dziecko jest takim samym bohaterem jak dorosły. Muszę jednak myśleć z wyprzedzeniem,

przewidywać konsekwencje, których ono nie jest w stanie dostrzec. Można powiedzieć, że sama siebie cenzuruję, myśląc za mojego dziecięcego bohatera. Czuję się za niego odpowiedzialna. Dokument ma pokazać prawdę, ale to od reżysera zależy jakimi środkami to osiągnie.

**Dlaczego zdecydowała się Pani pokazać tę historię w czerni i bieli?**

Chciałabym powiedzieć teraz coś artystycznego, ale odpowiedź jest znacznie bardziej prozaiczna (śmiech). Początkowo zaczęliśmy robić film w kolorze, ale okazało się, że w szkole w Laskach jest sporo intensywnych kolorów. Te wyraziste barwy nam przeszkadzały, bo wychodziły na pierwszy plan i dominowały nad twarzami bohaterów.

**10 sierpnia dokument zostanie zaprezentowany na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno. Czy publiczność zagraniczna odczyta uniwersalny przekaz tej historii, pomimo tego, że „Pisklaki” opowiadają o bardzo konkretnych dzieciach w bardzo konkretnym miejscu?**

Niesamowicie się cieszymy, że „Pisklaki” znalazły się w programie Locarno, ale nie ukrywamy zaskoczenia, że nasz dokument się przebił. Na stronie festiwalu pojawiła się zapowiedź, w której bardzo pięknie napisano, że te siedmioletnie dzieci już teraz pokazują kim będą, gdy dorosną, że jest to obraz o DNA bycia człowiekiem. „Pisklaki” są więc lekiem na całe zło, które nas otacza, bo mamy potrzebę ogrzania się w emocjach i czułościach tych dzieci. Zaczynam się więc przekonywać, że ich obecność na międzynarodowym festiwalu, w tych trudnych czasach, wcale nie jest przypadkowa.

**Natalia Oumedjebur**

**Spotkanie wokół książki Wojciecha Marczewskiego „Świat przyspiesza, ja zwalniam”. Goście: Wojciech Marczewski, Damian Jankowski, Grażyna Torbicka, Dzwonnica Kultury, ul. Zamkowa 2, godz. 18:30.**



# „Życie jest wspaniałe i krótkie jak przeciąg”

**W Sali Bursztynowej odbyła się Lekcja Kina z bohaterem retrospektywy aktorskiej - Janem Peszkiem.**

Dla mistrza kina aktorstwo to sposób na poznawanie życia. Aktorzy znajdując się w ekstremalnych sytuacjach granych przez nich postaci, poznają ich charakter, więc istotę człowieka. *Myszę, że wielu aspektów życia nie poznalbyśmy gdyby nie role, które gram.*

Jan Peszek z entuzjazmem wspomina awangardę krakowską, która rozsmakowała go w prowokacji. Aktor podświadomie sięga po władzę. W teatrze ta władza łączy się ze sterowaniem emocjami. Peszek zawsze szuka sytuacji nieprzeciętnych, a reżyserzy wiedzą, że nie będzie miał żadnych zahamowań. Na pytanie czym różni się teatr od filmu, mistrz kina odpowiada metaforą, w której kino nazywa automatyczną skrzynią biegów, natomiast teatr jest skrzynią manualną.

Publiczność mogła wysłuchać wspomnień z pracy z różnymi reżyserami teatralnymi i filmowymi. Dowiedzieliśmy się o bezinwazyjności i wrażliwej perfekcji Wojciecha Hasa przy „Pismaku”, także o niemalże totalnej wolności, jaką w swoim „Trans-Atlantyku” dał mu Mikołaj Grabowski.

Nie sposób nie wspomnieć o „Dziadach” Mai Kleczewskiej, w których Jan Peszek wcielił się w rolę Senatora: *Słyszałem głosy, że gram Nowosilcowa jak Kaczyńskiego lub Putina. Proszę państwa, nie jestem zainteresowany tym modelem.* Swoją lekcję kina mistrz podsumował tak, że nie sposób tego nie zacytować: *Ja mam beznadziejne przekonanie, że teatr się nigdy nie skończy. Dopóki ludzie będą odczuwali i będą potrzebowali wzruszeń, to teatr będzie istniał, żeby nie wiem jacy politycy się pojawili, którzy będą go niszczyć. Dlatego robię co robię.*

**Maja Kowalska**



## Księżniczką być?

**„Filmoterapia z Sensem” to już od kilku lat tradycja Festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi. Tym razem uczestniczki spotkania wzięły na warsztat losy cesarzowej Sissi i księżnej Diany. Czy księżniczki w prawdziwym świecie też żyją długo i szczęśliwie?**

Dramat historyczny „Corsage” i dokument „Diana. The Princess” opowiadają o kobietach, które w bardzo młodym wieku stały się członkami rodzin królewskich.

Psychoterapeutka Katarzyna Miller, psycholożka Martyna Harland, redaktorka naczelna miesięczników „Zwierciadło” i „Sens” Joanna Olekszyk oraz prowadząca spotkanie Grażyna Torbicka postanowiły poszukać między nimi podobieństw. Jak się okazuje, mimo dzielących je epok, księżna Diana i cesarzowa Sissi miały ze sobą wiele wspólnego.

*Obie były wychowywane w rodzinach częściowo arystokratycznych, ale na uboczu tego wielkiego świata. To ich siostry, a nie one miały początkowo zostać odpowiednio cesarzową Austrii i królową Anglii. Obie były do swoich ról nieprzygotowane. Obydwie były w gorsecie swojej epoki i zginęły tragicznie – zauważyła Joanna Olekszyk.*

Katarzyna Miller dodała, że cechowała je nadwrażliwość, a młody wiek i niedojrzałość sprawiły, że nie były gotowe do wejścia w powierzone im role. Martyna Harland, interpretując film w duchu filmoterapii powiedziała, jak możemy odnieść losy bohaterki do naszego życia. *Film o Dianie pokazał mi, że wszystko może być dla nas psychicznym gorsetem, czyli oczekiwaniami wobec nas. Tak jak ona nosimy na sobie mnóstwo gorsetów, m.in. idealnej kobiety albo matki.*

Kobiety zauważyły jednak, że dworska etykieta nie zawsze musi być metaforycznym gorsetem. *Nie chodzi o to, że każda ma się zachowywać rebeliancko i burzyć wszystkie napotkane porządki, bo są kobiety, które sobie z tymi porządkami dają radę – podkreśliła Grażyna Torbicka.* Dodała też, że obie bohaterki zniszczyła nie tyle rodzina królewska, co opinia publiczna.

Rozmowa była tym ciekawsza, że uczestniczki zgadzały się ze sobą nie we wszystkich kwestiach, co znacząco ubarwiała dyskusję. To również pokazuje, że mimo upływu lat Diana i Sissi wciąż są królowymi naszych serc.

**Natalia Oumedjebeur**

# Trochę słodki, trochę gorzki



13 grudnia 1981 roku to dzień, który zmienił życia wszystkich Polaków. Dokładnie tego dnia umiejscowiona została akcja filmu „Chrzczyny”. O tym, jak powstawał film i dlaczego jest tak słodko-gorzki, opowiadali twórcy na spotkaniu w Sali Bursztynowej. Rozmowę poprowadził Marcin Radomski.

Dlaczego tacy aktorzy, dlaczego osadzeni w takim momencie w polskiej historii i przede wszystkim – dlaczego akurat chrzczyny? *To film, który mówi o takiej zwykłej, polskiej mentalności* – mówiła Bożena Krakówka, producentka. *Wiedziałem, że potrzebujemy świetnych aktorów i takich możecie oglądać na ekranie* – tłumaczył reżyser, Jakub Skoczeń. W produkcji oglądamy m.in. Katarzynę Figurę, Tomasza Schuchardta, Michała Żurawskiego i Agatę Bykowską. Słodko-gorzki film o relacjach w rodzinie i „urokach” tamtych czasów potrzebował w swojej historii wydarzenia kluczowego. Takim stało się ukrywanie przez główną bohaterkę wybuchu stanu wojennego. Publiczność zachwycała się różnokolorowymi charakterami i obsypywała twórców pytaniami, a w odpowiedzi usłyszeliśmy też kilka anegdot z planu. Twórcom zależało na opowiedzeniu o terażniejszości przez pryzmat historii, co według nas udało się znakomicie.

Magdalena Suchocka



## Kierunek wschód, kierunek spokój

**Festiwal BNP Paribas Dwa Brzezi nie byłby tym samym doświadczeniem, gdyby nie Kazimierz Dolny zwany perłą polskiego renesansu.**

Zarówno festiwalowicze, jak i twórcy podkreślają, że to właśnie to uroczne miasteczko na Lubelszczyźnie, w którym galerii sztuk jest niemal tyle, co domów, a w powietrzu unosi się zapach maślanego koguta, czyni Dwa Brzezi tak wyjątkowym festiwalem. Jednak nie tylko Kazimierzem Dolnym lubelskie stoi.

To także Kozłówka wraz z zespoł pałacowo-parkowym rodziny Zamoyskich, gdzie doskonale zachowane wnętrza stanowią ewene-

ment na skalę europejską. To Roztocze wraz z najbardziej zalesionym parkiem narodowym w Polsce. To Zamość ze starym miastem wpisanym na światową listę światowego dziedzictwa UNESCO. To Puławy nazywane polskimi Atenami. To najpopularniejsze uzdrowisko o profilu wyłącznie kardiologicznym w Nałęczowie. To także, a może przede wszystkim, Lublin – bijące serce województwa, jedno z najstarszych miast Polski. Wszystkie składowe czynią ten wschodni region wyjątkowym i nie bez przyczyny turyści zaczynają oddychać tu innym powietrzem. Kiedy w powietrzu wilgoć wąwozu, a na stoisku cebularz, możesz mieć pewność, że jesteś w dobrym miejscu.

Maja Kowalska



**ams**  
SMARTOOH



# AMS wspiera kulturę



Bądź częścią naszej przygody!



[oferta@ams.com.pl](mailto:oferta@ams.com.pl)



# filmoterapia Z SENSEM



# Z pasji do smaku

Tuż przed wjazdem do Kazimierza Dolnego znajduje się miejsce, gdzie państwo Bogumiła i Marek Rak tworzą klimatyczną winnicę. To stosunkowo młody projekt, którego owoce w postaci butelek wypełnionych winem odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowe.

Podczas oprowadzania, właścicielka Winnicy Kazimierskiej opowiada o całym procesie produkcyjnym, który musi zajść, byśmy mogli raczyć się niepowtarzanym smakiem trunku. Na smak wina wpływają trzy składowe: odmiana, drożdże i beczka, ale tylko nowa, czyli używana nie dłużej niż 4 lata. Nie sposób nie wspomnieć, że degustacje odbywające się w czasie Festiwalu są bogatsze o sery ze Skarbów Serowara. Czy może być coś piękniejszego niż wino i sery? Tak, to wolność w wybieraniu, łączeniu i smakowaniu! Każdy może wybrać ulubione połączenie bez względu na powinności. Zapraszamy Państwa serdecznie do odwiedzenia Winnicy Kazimierskiej i rozsmakowania się w tej zmysłowej przygodzie.

Maja Kowalska



# Witkacy na czerwono

Szósty dzień festiwalu BNP Paribas Dwa Brzezi rozpoczniemy seansem filmu „Pożegnanie jesieni” z sekcji „I Bóg stworzył aktora - retrospektywa Jana Peszka”.

Gorący romans Atanazego Bakabala z demoniczną Heleną Bertz staje w opozycji do związku młodego intelektualisty z sentymentalną Zosią Osłabędzką. Treliński maluje świat w przeddzień komunistycznej rewolucji, a niedługo później ulice stają w ogniu czerwonych sztandarów. Koniec świata nie oszczędza nawet tych, którzy przeżyli. Społeczeństwo degeneruje do poziomu bezmyślnych bydła, a rządy nad światem obejmuje tyrania.

Maja Kowalska



# Nowa kazimierska bohema

Mały Rynek, który od początku festiwalu kojarzy się widzom z kinem na leżakach, szóstego dnia zmienia się w plenerową wystawę sztuki.

Twórcy z Kazimierskiej Konfraterni Sztuki oraz goście za pomocą różnych stylów opowiadają rzeczywistość, w której brak serca dla Kazimierza Dolnego. Działająca od 22 lat organizacja, stworzona na wzór kolonii artystycznych z okresu międzywojnia, otwiera przestrzeń dla artystycznego dialogu, gdzie opina twórcy jest jak najbardziej pożądana. Wystawa będzie czynna od 14:00 do 20:00.

Maja Kowalska

**Kazimierska Konfraterni Sztuki:**  
**Grodarz, 4.08, 14:00 – 20:00 – wystawa;**  
**Grodarz, 4.08, 18:00 – wernisaż.**



**„Pożegnanie jesieni”, reż. Mariusz Treliński, Kino Lubelskie, 4.08, godz. 10:00.**





## Chaos po skandynawsku

**„Najgorszy człowiek na świecie” podbił serca publiczności na całym świecie. To jedna z najliczniej nagradzanych produkcji ubiegłego roku.**

Niespełna trzydziestoletnia, energiczna Julia (w tej roli Renate Reinsve), która cały czas szuka siebie, dostrzega władającą jej życiem rutynę. Wie, czego nie chce, ale nie ma przekonania, jakie są jej pragnienia. Jej stabilny, ale monotony związek doprowadza ją do frustracji. Boi się dokonać złego wyboru i ponieść konsekwencje, jednak gdy poznaje nonszalanckiego, szalonego Eivinda, postanawia zweryfikować swoje priorytety. Czy to pomoże poukładać jej wewnętrzny chaos? Wybitny reżyser, Joachim Trier, posługując się schematami komedii romantycznej, zagłębia się w psychikę młodej, zwariowanej bohaterki. Ukazuje problem pokolenia obecnych

30-latków, którzy balansują pomiędzy potrzebą doznawania i poznawania, a stabilizacją i spokojem. Słuchać serca czy rozumu, dać się ponieść czy uspokoić? A może nie trzeba poznawać odpowiedzi na to pytanie? Historia przewrotna i szalona, zupełnie jak główna bohaterka, cieszy się uznaniem międzynarodowej publiczności.

Magdalena Suchocka

**„Najgorszy człowiek na świecie”,** reż. Joachim Trier, Kino na Zamku, 4.08, godz. 21:00.



## Idę po swoje

**Podhale. Młody 22-letni Bartek po odejściu ojca musi wziąć odpowiedzialność za matkę i stać się głową rodziny. Gdy wolność i młodość chłopaka schodzą na dalszy plan, poznaje Dawida...**

Bartek nie jest w stanie opanować fascynacji starszym kolegą i zaczyna redefiniować swoje życie, podążając za intuicją serca. Czy to spotkanie wróci bohaterowi wolność, o której musiał zapomnieć? Kamil Krawczycki stawia przed widzami pytania o to, do jakiego stopnia możemy poświęcić siebie i czy warto podążać drogą powinności, czy jednak skrócić, by znaleźć się tam, gdzie chcemy się znaleźć.

Maja Kowalska

**„Słoń”,** reż. Kamil Krawczycki, Kino Lubelskie, 4.08, godz. 15:30. Po seansie spotkanie z twórcami w Sali Bursztynowej.



# Doceniamy wrażliwość twórców

**Na BNP Paribas Dwa Brzezi rozmawiamy z Małgorzatą Józwik i Małgorzatą Janczarek z firmy MJ2 Team Managers, która w tym roku ufundowała jedną z nagród w Międzynarodowym Konkursie Filmów Krótkometrażowych.**

**Magdalena Suchocka: To już kolejny raz, kiedy Festiwal może na Was liczyć. Dlaczego i w tym roku postanowiłyście wspierać BNP Paribas Dwa Brzezi?**

**Małgorzata Józwik:** Od pierwszych edycji pragnęłam, żeby stać się partnerem Festiwalu. Kultura i sztuka są dla mnie ogromnie ważne i bliskie. Marzyłam, by mając swoją firmę i środki finansowe, móc wspierać sztukę.

**Małgorzata Janczarek:** Bardzo dużo szkolimy, wspieramy wiele różnych organizacji. Okres pandemii pokazał nam, jak ciężko było wielu osobom i jak potrzebujemy się na chwilę zatrzymać nad sprawami ważnymi. Dlatego właśnie chcemy docenić młodych twórców

za ich wrażliwość, bo oni potrafią spojrzeć na życie z nietypowej perspektywy.

**Na czym w tym roku opiera się Wasza tegoroczna współpraca z Festiwalem?**

**Małgorzata Józwik:** Nasze wsparcie to nie tylko kwota przeznaczona na nagrodę w MKFK. Razem ze Stowarzyszeniem Dwa Brzezi przygotowaliśmy projekt do Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Projekt uzyskał pozytywną ocenę i oczekujemy na podpisanie umowy. Udaje się zatem połączyć to, czym zajmujemy się zawodowo z potrzebą wsparcia Festiwalu.

**Małgorzata Janczarek:** Przygotowujemy też koncepcje jak pozyskać środki w nowej perspektywie budżetu Unii Europejskiej.

**Sztuka jest dla Was ważna, czy wspieracie również inne wydarzenia kulturalne, koncerty festiwale?**

**Małgorzata Józwik:** BNP Paribas Dwa Brzezi to jedyny festiwal, z którym współpracujemy, jest taką naszą perełką, którą chcemy wspierać w kolejnych latach.



**JESTEŚMY ZESPOŁEM TRENERÓW I MENEDŻERÓW.  
DZIELIMY SIĘ SWOIM DOŚWIADCZENIEM, WIEDZĄ I UMIEJĘTNOŚCIAMI.**

Kierujemy procesami rozwojowymi związanymi z budowaniem organizacji na kapitale intelektualnym i zarządzaniu wiedzą. Wspieramy rozwój i wspólne podążanie do sukcesu.

- Diagnozujemy organizacje i ich pracowników
- Współtworzymy strategię
- Mapujemy, optymalizujemy i integrujemy procesy
- Szkolimy
- Wspieramy kooperację
- Wdrażamy zmiany
- Pomagamy pozyskać finansowanie zewnętrzne na rozwój
- Usprawniamy i wspieramy transformację

MJ2 Team Managers – podobnie jak Dwa Brzezi - łączy, ale też pozwala spojrzeć na organizacje z szerszej perspektywy.

Na Dwóch Brzegach karmimy się sztuką, człowiekiem i doświadczeniami tak, by w ciągu roku oddać to naszym Klientom. I choć jesteśmy wciąż małym Partnerem Festiwalu, to obrałyśmy dewizę dla naszej współpracy i obecnych czasów, którą konsekwentnie realizujemy „nigdy nie masz na tyle mało, by nie móc podzielić się tym z innymi”.



MJ2 Team Managers • Al. Warszawska 102, Lublin • www.mj2team.pl

Zapraszamy na spotkanie z okazji 20-lecia Szkoły Wajdy: Wojciech Marczewski i twórcy filmów: „Bukolika” Karol Pałka (reżyser), „Symfonia Fabryki Ursus” Jaśmina Wójcik (reżyserka). Spotkanie prowadzi: Grażyna Torbicka, Sala Bursztynowa, godz. 15:00.



**20 LAT WAJDA SCHOOL**  
**POMAGAMY MŁODYM TWÓRCOM ROBIĆ FILMY**



## Quo vadis, homine?

**Twórcy filmu „Aida” przypominają tragiczne wydarzenia, które rozegrały się w Srebrenicy pod koniec ubiegłego wieku. Czy mimo upływu lat jako społeczeństwo odrobiliśmy lekcję i naprawiliśmy błędy przeszłości?**

Aida, z zawodu nauczycielka, pracuje dla ONZ jako tłumaczka w czasie wojny domowej w Bośni i Hercegowinie. W 1995 r. jej rodzinne miasto, Srebrenica, mimo „statusu bezpieczeństwa”, zostaje zdobyte przez wojska serbskie. Błękitne hełmy są wobec całej sytuacji bezradne i decydują się na ewakuację z miasta. Kobieta, jako współpracownica ONZ, może wyjechać razem z nimi, ale to jej nie satysfakcjonuje – Aida chciałaby zabrać ze sobą męża i dwóch synów. To film o wojnie, ale nie widzianej oczami dowódców, lecz cywilów, którzy najbardziej cierpią na wszelkich konfliktach zbrojnych. Reżyserka zestawia osobisty dramat głównej bohaterki z masową tragedią mieszkańców Srebrenicy. Ukazana historia obnaża także słabość i zubożenie organizacji międzynarodowych, które przecież nie spełniły swojej roli nie tylko podczas wojny na Bałkanach.

Film otrzymał Nagrodę Publiczności LUX 2022, przyznaną przez Parlament Europejski.

Natalia Oumedjebeur



„Aida”, reż. Jasmila Žbanić, Kino Perła na Małym Rynku, 04.08, godz. 21:00.



# Dołącz do społeczności. Wyraź swoją opinię o Europie.



**wspólnie.eu** to ogólnoeuropejska społeczność, która wspiera aktywny udział w demokracji. Osoby takie jak Ty podejmują działania na rzecz lepszej przyszłości Unii Europejskiej. Niezależnie od tego, czy chodzi o zaangażowanie w życie polityczne, czy pomoc w promowaniu znaczenia głosowania - wspólnie możemy pomóc demokracji odgrywać należną jej rolę w Unii Europejskiej.

**wspólnie.eu**



Parlament Europejski



# Polityczny thriller prosto z Cannes

„Boy from Heaven”, nagrodzona Złotą Palmą szwedzka produkcja, to egzotyczna wersja „House of Cards”.

Gdy na prestiżowym kairskim uniwersytecie umiera dotychczasowy imam, rozpoczyna się nierówna walka o władzę. Ubogi student zostaje wplątany w szpiegowską intrygę i choć próbuje pozostać przy swoich wartościach, świat będzie robił wszystko, by się ich wyzblił. Chłopak zostaje zwerbowany jako szpieg i tym samym staje

się pionkiem w politycznej, niebezpiecznej grze. Reżyser Tarik Saleh świadomie tworzy kontrowersyjny obraz political fiction, obnażając świat pełen korupcji, manipulacji i zatajanych morderstw. Przez krytykę państwa egipskiego, którą w swoich poprzednich filmach ukrywał pod płaszczkiem kina gatunkowego, stał się persona non grata w swoim rodzimym kraju, Egipcie. W „Boy from Heaven” robi to jednak zdecydowanie bardziej otwarcie, łącząc brudną politykę i jej toksyczne relacje z religią.

Magdalena Suchocka

SPONSOR TYTULARNY



**BNP PARIBAS**

PARTNER GENERALNY



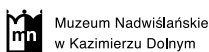
PARTNER STRATEGICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PARTNERZY TECHNOLOGICZNI



PATRONI MEDIALNI



www.dwabrzezi.pl  
FB: Festiwal Dwa Brzegi